

## PRZEDMOWA

W pięćdziesięcioletniej historii Uczelni trzy daty są godne szczególnego wyróżnienia: 11 maja 1946 roku, kiedy Ministerstwo Oświaty powołało komitet do organizacji Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, następnie 24 września tego roku gdy szef resortu Oświaty podpisał zarządzenie w sprawie utworzenia naszej Uczelni, a także 28 września 1973 roku, kiedy Rada Ministrów nadała jej imię Komisji Edukacji Narodowej<sup>\*</sup>

Rówieśnikami naszej Uczelni były wyższe szkoły pedagogiczne w Gdańsku, Katowicach, Łodzi i Warszawie, nieco później (1950) powołano do życia wrocławską PWSP, przeniesioną niebawem do Opola. Większość tych szkół dała początek uniwersytetom. Nasza Uczelnia natomiast odegrała rolę Uczelni-matki w stosunku do kieleckiej i rzeszowskiej WSP. Dodajmy, że rolę inspirującą i inicjującą odegrali nasi absolwenci przy powołaniu zielonogórskiej WSP.

Zwracając się ku tradycjom, do których nawiązywali twórcy naszej szkoły, jako zawodowej uczelni nauczycielskiej, wymienimy powstały w 1913 roku w Krakowie projekt Polskiego Instytutu Pedagogicznego pióra Jana Władysława Dawida, a bardziej jeszcze (nieco późniejszy) projekt Henryka Rowida, dotyczący utworzenia trzyletniej akademii pedagogicznej, jako podstawowej formy kształcenia nauczycieli szkół powszechnych. Założenia te zostały w dwudziestoleciu międzywojennym tylko częściowo zrealizowane. Ich niepełną emanacją były najpierw (1919) rowidowskie roczne Państwowe Kursy Nauczycielskie, a następnie powołane przezeń do życia w 1928 roku Państwowe Pedagogium, jako pomaturalna półwyższa szkoła nauczycielska. Cieszył się Henryk Rowid w okresie międzywojennym zasłużoną sławą nie tylko najwybitniejszego polskiego pisarza pedagogicznego, lecz także nauczyciela nauczycieli. Jego przekonania, podzielane przez innych naszych wybitnych pedagogów, że nauczyciel winien mieć wykształcenie wyższe udało się urzeczywistnić dopiero po jego tragicznej śmierci w Oświęcimiu, w trudnych latach powojennych. Po Państwowym Pedagogium odziedziczyła nasza uczelnia nie tylko znakomite tradycje szkoły nauczycielskiej, lecz także budynek przy ulicy Straszewskiego 22, bibliotekę, sprzęty i pomoce szkolne, a nawet część pracowników dydaktycznych.

Dwuletnie kształcenie dwuprzedmiotowe nauczycieli w Pedagogium, które miało znakomitą szkołę ćwiczeń, poszerzono w zorganizowanej w 1946 roku

---

<sup>\*</sup> Tekst przemówienia Rektora Uczelni Feliksa Kiryka na uroczystości 50-lecia.

PWSP do lat trzech, w sekcjach humanistycznej, przyrodniczej i matematyczno-fizycznej, powołując do życia jeszcze nie istniejącą w Pedagogium, sekcję polonistyczno-estetyczną. Miała ona na celu wykształcenie nauczyciela animatora szeroko pojętej kultury i wychowania estetycznego dla klas VII i VIII szkół powszechnych. Twórcą tej koncepcji był profesor Stefan Szuman, znany krakowski pedagog, psycholog i lekarz, odpowiadając na zapotrzebowanie, postulowanej na zjeździe krajowym ZNP w lutym 1946 roku, szkoły ośmioklasowej z poszerzonym programem kulturalno-estetycznym. Nadmienić winienem, że uruchomiono w Krakowie przejściowo w latach 1946–48 w szkołach powszechnych klasę ósmą, przy czym modelową taką szkołą była wspomniana już szkoła ćwiczeń przy naszej PWSP. Ministerstwo Oświaty wycofało się jednak rychło z tworzenia ośmioklasowych szkół powszechnych, uznając kroki w tym kierunku za przedwczesne, gdyż brakowało kadr nauczycielskich i środków finansowych.

Pierwsza inauguracja roku akademickiego w dziejach Uczelni dożyła się 25 października 1946 roku, w obecności ówczesnego ministra Oświaty Czesława Wycecha. Warto przypomnieć również temat wykładu inauguracyjnego: „Wyższe szkoły pedagogiczne jako nowy typ uczelni w Polsce”, który wygłosił współtwórca PWSP w Krakowie i jej dyrektor prof. S. Szuman. Od niego pochodzi też zdanie, że „upowszechnienie kultury estetycznej musi się rozpocząć od wychowania nauczycieli”. Organizatorami sekcji, które dały w 1948 roku początek wydziałom (humanistycznemu, przyrodniczo-geograficznemu i matematyczno-fizycznemu) byli kolejni profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, a więc Stanisław Pigoń (zastąpiony w 1949 przez Witolda Taszyckiego), Franciszek Bieda oraz Jan Leśniak. Ze studium estetycznym prof. S. Szumana współpracowali specjaliści tej miary co prof. Zdzisław Jachimecki, następnie aktorzy: Bronisław Dąbrowski, Maria Bilizanka, Mieczysław Kotlarczyk, Gustaw Holoubek i inni.

W roku akad. 1948/49 wprowadzono stanowiska rektora, dziekanów, rady wydziałów, upodabniając PWSP pod względem organizacyjnym do uniwersytetów. Kierownictwo uczelni objął wówczas prof. Kazimierz Piwarski, on też – po nadaniu jej struktury wydziałowej – został pierwszym rektorem PWSP, znajdując aktywnego i ofiarnego współpracownika w prorektorze doktorze Stanisławie Skalskim. Ściągnęli oni do Uczelni kolejnych pracowników naukowo-dydaktycznych UJ (Jan Dąbrowski, Ludwik Piotrowicz, Roman Grodecki, Kazimierz Wyka, Wanda Bobkowska, Jerzy Gałęcki, Józef Garbacik, Stanisław Kursa). Powoli dopracowywała się Szkoła własnej kadry profesorskiej. Do owego zaciągu najstarszych nauczycieli akademickich należeli: Włodzimierz Gałęcki, Stanisław Jodłowski, Adam Dziurzyński, Zofia Krygowska, Wincenty Danek, Maria Dobrowolska, Kazimierz Kostrakiewicz, Rodion Mochnacki, Jan Nowakowski, Włodzimierz Szewczuk, Tadeusz Słowikowski, Władysław Szyszkowski, Ignacy Zarębski i in. W początku lat pięćdziesiątych naszego stulecia kadra ta poważnie wzrosła ilościowo, zaczęła być widoczna w środowisku naukowym Krakowa i całego kraju. Ukształtowała się wcześniej grupa dydaktyków poszczególnych przedmiotów

rekrutująca się spośród niedawnych nauczycieli szkół średnich, długoletnich praktyków, że wymienię tylko niektórych, jak prof. W. Gałęckiego, W. Szyszkowskiego, T. Słowikowskiego, A. Dziurzyńskiego, R. Mochnackiego, czy też Z. Krygowską, która uzyskała, w następnym dziesięcioleciu rozgłos światowy.

Było w tej Uczelni zawsze zasadą traktowanie przedmiotów pedagogicznych na równi z kierunkowymi, a pozycja naukowa WSP w Krakowie podniosła się w zakresie zwłaszcza nauk pedagogicznych pod wpływem prof. Zygmunta Myślakowskiego, wybitnego pedagoga humanisty, rektora naszej szkoły w latach 1950-56. W tym czasie Uczelnia odeszła od studiów dwukierunkowych i kształcenia nauczycieli tylko do szkół podstawowych. Podjęła się, zgodnie z decyzjami władz oświatowych, prowadzenia najpierw trzyletnich, a następnie czteroletnich, magisterskich studiów jednokierunkowych, przygotowując nauczycieli także do szkół średnich. Utworzono siedemnaście katedr, a w składzie samodzielnych pracowników naukowych znalazł się 1955/56 r. jeden profesor zwyczajny, 4 nadzwyczajnych, 11 docentów i 11 zastępców profesorów. Z 75 studentów zapisanych na pierwszy rok studiów w 1946 roku liczba młodzieży studiującej wzrosła w ciągu dziesięciu lat istnienia Uczelni do blisko 800 osób

Ważnym wydarzeniem w tej fazie rozwoju uczelni było zorganizowanie w 1951 roku Studium Zaocznego, przemianowanego niebawem na Wydział Zaoczny, umożliwiającego uzyskanie lub uzupełnienie wykształcenia wyższego tysiącom nauczycieli. Studia te sprawiły, że Szkoła nasza ma swoich absolwentów we wszystkich województwach kraju od Olsztyna po Krosno, Szczecina po Wałbrzych, nie mówiąc o Małopolsce, naturalnym zapleczu rekrutacji naszych studentów. Kolejnym ważnym momentem w dziejach Uczelni było uzyskanie w 1959 roku na mocy ustawy o szkolnictwie wyższym przez Wydziały Humanistyczny i Geograficzno-Biologiczny prawa nadawania stopni doktorskich, doszedł do nich w 1960 roku Wydział Matematyczno-Fizyczny, ale dopełnienie praw akademickich naszej placówki nastąpiło już w 1967 roku, kiedy uczelnia otrzymała na Wydziale Filologiczno-Historycznym uprawnienia do przeprowadzania przewodów habilitacyjnych. Dodajmy, że takie same uprawnienia otrzymał na krótko Wydział Geograficzno-Biologiczny, lecz odejście wielu profesorów na emerytury oraz zejścia naturalne sprawiły, że prawa te, miejmy nadzieję, że nie na stałe, zostały zawieszane.

Nie mogę po tym krótkim rysie historycznym pominąć powołania w latach siedemdziesiątych nowych kierunków jak wychowanie techniczne, wychowanie obronne, kierunek elektryczny i mechaniczny, bibliotekoznawstwo czy wychowanie plastyczne, nieco później filologii romańskiej, która otworzyła drogę również licencjackiej anglistyce. Przed czterema laty został wydzielony z Humanistycznego Wydział Pedagogiczny, który zgodnie z nazwą Uczelni staje się powoli wydziałem podstawowym grupującym wiele kierunków studiów. Na razie jest wydziałem na dorobku, posiada uprawnienia do nadawania stopni doktorskich, lecz czynimy usilne starania, aby jak najrychlej zapewnić mu uprawnienia habilitacyjne.

Dla historycznej ścisłości i sprawiedliwości powinienem przypomnieć moich poprzedników na stanowisku najpierw dyrektora, później rektora. Niektórzy z nich a mianowicie profesor Stefan Szuman, profesor Kazimierz Piwarski, profesor Zygmunt Mysłakowski, profesor Wincenty Danek odeszli na zawsze. Podkreślenia wymagają szczególnie zasługi, jakie w budowaniu tej Szkoły odegrał pełniący przez szesnaście lat funkcję rektora Profesor Wincenty Danek. Walczył konsekwentnie o jej rozwój naukowy, autorytet szkoły nauczycielskiej, jemu zawdzięczamy budowę nowego gmachu przy ul. Podchorążych 2. Są z nami i wspomagają nas swoją pracą byli rektorzy Zenon Moszner, Bolesław Faron, Tadeusz Ziętara, Mieczysław Rozmus, Zenon Uryga. Należą im się słowa podziękowań za trud włożony w budowę akademickiej, zawodowej Uczelni nauczycielskiej.

Nie mam możliwości w krótkim Jubileuszowym przemówieniu odnotować wszystkich ważnych faktów 50-letniej historii WSP, niesposób nawet wymienić wszystkich wybitnych nauczycieli, którzy ją tworzyli, jako historyk musiałem dokonać wyboru, jako świadek od czasu studiów w latach pięćdziesiątych, czyniłem tę selekcję z żalem, gdyż świadom jestem faktu jak wielu pracowników nauki, pracowników technicznych, bibliotekarzy i pracowników administracji tworzyło jej dzisiejsze oblicze. Nie zapominamy też o licznych rzeszach absolwentów, którzy dzięki swojej postawie utwierdzają dobre imię WSP w Polsce i za jej granicami. Spośród 39 tysięcy absolwentów naszej Uczelni ogromna ich większość legitymuje się dyplomami studiów magisterskich. Połowa z nich dyplomy te używała godząc obowiązki nauczycielskie ze studiami zaocznymi.

Przyznane Uczelni uprawnienia w zakresie nadawania stopni doktora, a następnie doktora habilitowanego zostały w pełni wykorzystane. Pomocne w tym względzie były prowadzone od 1962 roku – okresowo w ramach różnych instytutów – studia doktoranckie, głównie dla czynnych nauczycieli. Część z nich po pomyślnym zakończeniu przewodów doktorskich pozostała w oświacie, inni zasili kadry w szkolnictwie wyższym. W okresie 1961-1995 nadano bowiem 713 osobom stopień naukowy doktora, zaś doktora habilitowanego nadano 84 osobom, nie tylko naszym pracownikom lecz także nauczycielom akademickim innych szkół wyższych.

Nie zapominamy przy tym o rzeszy dziesięciu tysięcy naszych najmłodszych, o dzisiejszych naszych studentach, którzy w XXI wieku będą edukować polską młodzież.

Powiększyliśmy też znacznie bazę techniczną i wyposażenie Uczelni. Gmach główny wraz z aulą i biblioteką nie wygląda jeszcze najgorzej, ale lata intensywnej eksploatacji i przeciążania zajęciami dydaktycznymi, wycisnęły na nim już swoje negatywne piętno. Budynek przy ul. Podbrzezie wymaga gruntownej modernizacji i rozbudowy, do której zamierzamy przystąpić jeszcze w tym roku. Przydałoby się bez wątpienia większe pomieszczenie dla naszych plastików przy ul. Mazowieckiej. Czas najwyższy pomyśleć o nauczycielskiej germanistyce i wychowaniu muzycznym. Bardzo cieszymy się z posiadania jednego z niewielu na świecie

górskiego obserwatorium astronomicznego na Suhorze, a także z przekazanego pracownikom i studentom w 1995 r., rozbudowanego kompleksu przy ul. Ingardena, mieszczącego Wydział Pedagogiczny. Już w tym miesiącu rozpoczynamy tam drugi etap rozbudowy: nadbudowę drugiego skrzydła i budowę krytej pływalni nie tylko z myślą o sporcie i rekreacji, ale także o rehabilitacji i pomocy niepełnosprawnym, w połączeniu z działalnością dydaktyczną i badawczą Katedry Pedagogiki Specjalnej.

W drugie pięćdziesięciolecie Uczelnia wkracza z ustabilizowaną w miarę pozycją naukową i dydaktyczną. Pragnieniem naszym jest jej dalszy rozwój. Jego kierunek widzimy nadal w kształceniu, doksztalcaniu i doskonaleniu nauczycieli. Ale charakter Uczelni nauczycielskiej z prawdziwego zdarzenia może być utrzymany i rozwijany wyłącznie na drodze ugruntowywania jej charakteru akademickiego. Odzyskanie uprawnień habilitacyjnych na Wydziale Geograficzno-Biologicznym i uzyskanie takich uprawnień na Wydziale Pedagogicznym – winno być główną troską Senatu, władz rektorskich i dziekańskich. Pragniemy służyć szkole polskiej, wspomagać wiedzą i doświadczeniem kuratoria i wojewódzkie ośrodki metodyczne, z którymi (Nowy Sącz, Tarnów, Tarnobrzeg, Krosno) rozwijamy korzystną obustronnie współpracę. Dostrzegamy, również większe, niż do tej pory, możliwości współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej w zakresie kształcenia nauczycieli, spełniając w tej dziedzinie rolę – na miarę naszych możliwości – zaplecza intelektualnego MEN.

50 lat to wiek dojrzały, to jeszcze nie sędziwa starość. Mam zatem nadzieję, że Jubileusz nasz nie tylko zamyka ważny okres działalności Uczelni, lecz także otwiera nową fazę jej rozwoju.

*Feliks Kiryk*